Rok VIII. Nr. 136. Sosnowiec, czwartek 18 maja 1933 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Redakcja ... ul. ... Telefon 6-92, Administrac 1 4-97, Drukarni 4-94.
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Niemcy w dalszym ciągu grożą

Posiedzenie Reichstagu -- Uwaga Hitlera

BERLIN, 18. PAT. Oczekiwane z wielkim napięciem posiedzenie Reichstagu otworzył prezydent Goering o godz 15.15. Sala opery Krolla była szczelnie wypełniona. Cały rząd przybył w komplecie. W loży dyplomatycznej zasiadł również b. kromprinc w mundurze polowym. Na ławach poselskich widnieją duże luki wśród posłów socjalistycznych.

Posiedzenie zagaja prezydent Goering, wskazując w krótkich słowach na powagę sytuacji o której kanclerz Hitler złoży swe oświadczenie imieniem rządu Rzeszy i narodu niemieckiego. Zkolei występuje na trybunę kanclerz Hitler i składa godzinne oświadczenie.

Po przemówieniu kanclerza prezydent Reichstagu Goering odczytał rezolucję zgłoszoną przez partje narodowo - sosjalistyczną niemiecko - narodową, centrowców i bawarską partję ludową następującej treści:

„Reichstag jako przedstawicielstwo narodu niemieckiego aprobuje oświadczenie rządu Rzeszy i staje zgodnie przy nim w tej decydującej dla kraju sprawie równouprawnienia narodu niemieckiego".

Zkolei prezydent Goering zarządził głosowanie przez powstanie. Za rezolucją opowiedziały się wszystkie partję. Powstają również z miejsc obecni na sali posłowie socjalistyczni, którzy przez czas przemówienia kanclerza powstrzymali się od demonstracji.

Następnie prezydent Goering zamknął posiedzenie oświadczając:

„Świat zobaczy, że naród niemiecki jest zgodny, gdy chodzi o jego losy".

PREZYDENT ST. ZJEDN. ROOSEVELT



jest pochłonięty pracą nad powszechnem rozbrojeniem. Sprawie tej poświęca prezydent wiele czasu i energji.

ZAMÓWIENIA SOWIECKIE DLA FABRYKI W PORĘBIE

WARSZAWA, 17. 5. (wł.) W końcowych pertraktacjach w czasie pobytu sowieckiej delegacji gospodarczej w Polsce zawarto umowę na dostarczenie do Sowietów większej ilości obrabiarek.

Zamówienie to wykona fabryka w Porębie w pow. zawierckim.

PREMJER PRYSTOR w WILNIE

WILNO, 17. 5. PAT. Dziś o godz. 7.50 pociągiem pośpiesznym z Warszawy przybył tu b. prezes rady ministrów p. Aleksander Prystor z małżonką. Państwo Prystorów witali na dworcu przedstawiciele władz z wojewodą Jaszczołtem na czele. Po krótkim pobycie w pałacu reprezentacyjnym państwo Prystorowie odjechali do swej posiadłości pod Wilnem.

—oOo—

Z DRUGIEJ STRONY OCEANU.

NOWY JORK, 17. 5. PAT. Orędzie Roosevelta przyjęte zostało przez większość pracy Stanów Zjednoczonych z niezwykłym entuzjazmem.

* * *

WASZYNGTON, 17.5. PAT. Roosevelt odbył z ambasadorem W. Brytanji konferencję na temat długów wojennych.

—oOo—

ZJAZD CHEMIKÓW WE LWOWIE.

LWÓW, 17. 5. (wł.) W dniu 26 czerwca br. odbędzie się we Lwowie zjazd chemików z całej Polski.

Protektorat nad zjazdem przyjął prezydent Rzplitej I. Mościcki.

Prawdopodobnie prezydent osobiście weźmie udział w zjeździe.

—oOo—

KONFERENCJA GOSPODARCZA.

WARSZAWA, 17. 5. (wł.) Na konferencji gospodarczej, która rozpocznie się w dniu jutrzejszym w Warszawie programowe przemówienie wygłosi min. Jędrzejewicz.

Mowa min. Jędrzejewicza budzi w kołach politycznych duże zainteresowanie, z tego względu, że przedstawione w niej będą prawdopodobnie plany gospodarcze nowego rządu.

Nowy triumf polskiego lotnictwa

Lotnicy polscy kpt. Bajan i kpt. Dudziński zdobyli dwa pierwsze miejsca w Wiedniu

WIEDEŃ, 17. 5. (wł.) Dzisiejsze zawody lotnicze w Wiedniu zakończyły się świetnem zwycięstwem lotników polskich.

W zawodach na szybkość lotu pierwsze miejsce zdobył kapitan Bajan, drugie miejsce zajął kapitan Dudziński.

Dopiero na trzeciem miejscu uplasował się austrjak Josipowicz czwarte miejsce zajął lotnik angielski.

W dzisiejszych zawodach startowało 15 samolotów.

(Szczegóły zawodów podajemy na str. 2).

W pościgu za sosnowiczaninem

niemiecki policjant wszedł na terytorjum Polski

KATOWICE, 17. 5. PAT. Dnia 16 bm. około godz. 20-ej na szosie Bytom - Siemianowice niemiecki policjant, uzbrojony w browning i pałkę gumową przekroczył granicę polską, mianowicie przebiegł około 60 mtr. wgłąb terytorjum polskiego w pościgu za zbiegłym z niemieckiej budki granicznej obywatelem polskim Józefem Sokołą, zamieszkałym w Sosnowcu. Policjant zorjentowawszy się, że znajduje się na terytorjum Polski zaniechał dalszego pościgu i wrócił na terytorjum niemieckie.

SKARGI PRZECIW POLSCE NA FORUM LIGI NARODÓW.

GENEWA, 17. 5. (wł.) Na rozpoczynającem się w dniu 22 bm. posiedzeniu ligi narodów rozpatrywane będą skargi przeciw Polsce wystosowane przez niemców z G. Śląska.

M. innemi rozpatrywane będą skargi niemców o wydalenie ich przez władze polskie z terenu G. Śląska.

—oOo—

Teror hitlerowski nadal szaleje

w Gdańsku

WARSZAWA, 17. 5. (wł.) W związku z sytuacją w Gdańsku przybędzie do Warszawy generalny komisarz ligi narodów dr. Rosting

Dr. Rosting odbędzie konferencję z miarodajnymi czynnikami rządowemi w sprawie sytuacji wytworzonej ostatnio w Gdańsku.

Na terenie w. miasta Gdańska nadal szaleje teror hitlerowców, którzy przed wyborami gnębią swych przeciwników politycznych.

Dziś zamknięta została drukarnia socjalistycznego dziennika „Danziger *Volkstimme*".

Jako powód zamknięcia drukarni hitlerowcy podają wielkie zobowiązania dłużnicze socjalistycznego dziennika.

POGRZEB AMBASADORA POLSKIEGO.

ANKARA, 17. 5. PAT. Dziś odbyło się uroczyste wyprowadzenie zwłok ambasadora R. P. przy rządzie tureckim Olszowskiego z gmachu ambasady na dworzec w obecności przybyłego za Stambułu delegata apostolskiego, członków rządu, korpusu dyplomatycznego, parlamentu. Na dworcu dziekan korpusu dyplomatycznego oraz wiceminister spraw zagranicznych wygłosili przemówienia. Dziś w godzinach popołudniowych zwłoki ambasadora Olszowskiego odjadą do kraju.

Konfiskaty i prześladowania socjalistów w Niemczech

BERLIN, 17. 5. Konfiskaty majątków partyjnych socjal - demokratów i aresztowania wśród socjalistów trwają nadal. W Bremie zasekwestrowano majątek firmy Schmarzel wartości 800 tys. marek uznanej za ekspozyturę partji socjal - demokratycznej. Gmach wydawnictwa „Bremen Volksztg." i dom partyjny obsadzone zostały przez oddziały policji i szturmowców. W Kilonji aresztowano dwuch miejscowych przywódców socjal - demokratów odstawiono do obozów koncentracyjnych.

Wartość skonfiskowanych majątków w Brunświku obliczają na 500 tys. marek.

Kto rządzi w Niemczech?

Hitler swoje a szturmowcy swoje — Wszędzie sprzeczności — Na miejscu komunizmu międzynarodowego — komunizm narodowy

(Korespondencja własna).

Berlin, w maju 1933.

Niemal codziennie czytelnicy hackenkreuzlerowskiego organu „Völkischer Beobachter“ mogą czytać czarne na białem, że oddziały szturmowe (SS i SA) karnie i wzorowo dokonywują dzieła rewolucji. Coraz częściej też czytelnicy tego pisma znajdują na łamach gazet oświadczenia kanclerza Rzeszy Hitlera lub pruskiego prezydenta ministrów Goeringa, że wszystkie poczynania i wystąpienia organizacyj szturmowych są niedopuszczalne i że rewolucyjne rozporządzenie musi wydawać sam rząd. W oświadczeniach tych często mówi się o karach, jakim podlegać będą ci, którzy do rozporządzeń się nie zastosują. Natomiast dotychczas nie wiadomo, czy kiedykolwiek nieposłuszne żywioły zostały ukarane. **Szturmowcy robią sobie swoje, a oświadczenia swoje... Organizacje szturmowe gwiżdżą na wszelkie przepisy i rozporządzenia.**

Nagłe gwałtowne zniknięcie 14 wielkich domów handlowych z jednolitemi cenami i strajk generalny w zakładach Ullsteina pod koniec ubiegłego tygodnia świadczy o prawdziwym stanie rzeczy. Berlińskie domy handlowe wprawdzie zostały natychmiast otwarte, ale komitetowi kierującemu akcją protestacyjną musiano oświadczyć, że na najbliższem zgromadzeniu wykluczeni muszą być wszyscy członkowie rady nadzorczej żydowskiego pochodzenia i żydowscy pracownicy. W zakładach Ullsteina praca podjęta została prawdopodobnie na bezpośrednią interwencję rządu ale i tu musiano strajkującym dużo przyrzec. Policja wcale nie wystąpiła przeciwko burzącym żywiołom a przeciwnie ostro wystąpiła przeciwko niektórym redaktorom Ullsteinowych przedsiębiorstw prasowych. Doszło nawet do tego, że kilku redaktorów aresztowano. Społeczeństwo naprawdę może zadać sobie pytanie, **kto właściwie rządzi w Niemczech, czy rządzi Hitler ze swemi ministrami i podsekretarzami stanu i komisarzami dla specjalnych poruczeń, czy też komitety zakładowe poszczególnych przedsiębiorstw?**

Mylnem byłoby przypuszczenie, że hitlerowskie oddziały szturmowe wysunęły się z pod wpływów hitlerowskiego rządu, ale nie ulega też najmniejszej wątpliwości, że część dawnych zwolenników Hitlera poczyna działać na własną rękę. Strajk w zakładach Ullsteina, gdzie wielką rolę odgrywała antyżydowska tendencja, nie miał charakteru narodowo-socjalistycznego, a przeciwnie nosił oznaki jakoby komunizmu. Strajkujący wystąpili z żądaniem, aby wszystkim pracownikom kierowniczym obniżyć płace. Oprócz tego komitet strajkujących domagał się usunięcia dwóch hackenkreuzlerowskich redaktorów. Do wodzi to, że w ruchu hitlerowskim względy społeczne coraz to więcej brane są pod uwagę. Komórki hitlerowskie w wielkich przedsiębiorstwach przypominają raczej rady robotnicze. Umiarkowańsi zwolennicy hitleryzmu przychodzą do przekonania, **że znaczna część hitlerowców rozbijała międzynarodowy komunizm, aby na jego miejsce wprowadzić komunizm narodowy.**

Do społecznego zradykalizowania Niemiec przyczynia się i to, że zniesione zostały wszystkie stronnictwa polityczne i że wytworzono jeden „obóz narodowej rewolucji“. Ale przywódcy nie przewidywali następstw takiego „zjednoczenia“. Za Hitlerem wypowiedziała się większość narodu niemieckiego pod wrażeniem jego sukcesów; pod jego sztandary zaciągnęli się liczne rzesze z innych obozów. Ale znaleźli się tu i przeciwnicy, nad którymi wprawdzie powiewa jeden i ten sam sztandar. Kto jednak wierzy w to, by miljony ludności, które pod naciskiem okoliczności zgłosiły się do „Gleichschaltung“ zapomniały o swej przeszłości partyjnej? Nowi władcy zawiedli się srodze, jeżeli przypuszczali, że uda im się pochłonąć ruch lewicowy. Przeciwnie, włączenie rewolucyjnych lewicowych **elementów w szeregi Prawicowej rewolucji tylko przyczynia się do wytwarzania chaosu ideowego i wnosi niepokój wśród szerokie warstwy.**

Do tajnej walki przeciwko reżimowi głoszą się wszyscy ci, którzy pozbawieni zostali swych praw, chociaż chodzi tu raczej tylko o walkę teoretyczną a nie akcję czynną. Właśnie w tych dniach opublikowana została lista niemieckich adwokatów upoważnionych do wykonywania praktyki adwokackiej. Z listy tej wywnioskować można, że połowa adwokatów i notarjuszów żydowskich pozbawiona została egzystencji. Kto jednak odważy się udać do adwokata żydowskiego, któremu pozwolono wykonywać jeszcze praktykę? Powiedzieć zatem można, że i ci adwokaci pozbawieni są egzystencji. Niemiłosierne postępowanie wobec żydów w adwokaturze przynosi już następstwa. Jak się dowiaduję, w tych dniach zawiązał się w Berlinie związek żydowskich kupców i kierowniczych czynników gospodarczych, który zobowiązuje się nie prowadzić procesów przed sądami pruskiemi. **W spornych wypadkach ma być zwołana rada, składająca się z trzech żydowskich adwokatów a członkowie związku zastosują się do jej wyroków.** Oczywiście na tem adwokaci żydowscy nie mogą budować swej egzystencji i wogóle kwestją jest, czy nowi władcy niemieccy tolerować będą takie sądy prywatne. Plan jednak świadczy o tem, że walka polityczna w Niemczech wcale nie zostanie zakończona.

Zygmunt Różycki.

Warszawa — Charków — Leningrad — Wiedeń

Kpt. Bajan i kpt. Dudziński wylecieli do lotu alpejskiego

WARSZAWA, 17. 5. Jak to już pokrótce donosiliśmy, wczoraj o g. 5.15 dwa samoloty polskie PZL 19, wystartowały z lotniska Mokotowskiego, celem wzięcia udziału.

W WIELKIM LOCIE OKRĘŻNYM ALPEJSKIM.

Na samolotach tych odlecieli wytrawni piloci, znani z wielu innych międzynarodowych zawodów lotniczych: kpt. Jerzy Bajan z mechanikiem sierż. Pokrzywką, jako pasażerem i kpt. Piotr Dudziński.

Samoloty wykonane zostały w państw. zakładach lotniczych i są **dziełem dwu młodych konstruktorów: inż. Jerzego Dąbrowskiego i inż. Franciszka Misztala. Na tych to samolotach kpt. Bajan i kpt. Gedgowd brali udział w Challenge 1932 roku.**

Pierwszem zadaniem lotników polskich biorących udział w raidzie alpejskim, będzie

PRZEBYCIE JAK NAJWIĘKSZEJ TRASY W DRODZE DO WIEDNIA

przed zamknięciem lotniska Aspern dla przybywających na Zlot Gwiaździsty, t. j. do godz. 6 wieczorem dnia 17 maja.

Kpt. Bajan i kpt. Dudziński z Warszawy lecą wprost do Charkowa (odległość 900 km.), a stamtąd mają pokonać odległość 1300 km. do Leningradu. Dalsza trasa Leningrad — Lwów — Wiedeń.

Pomimo wczesnej godziny odlotu na lotnisku Mokotowskiem zebrało się dość liczne grono osób, które pragnęły odprowadzić lotników. A więc przybyli m. in. płk. Filipowicz, szef lotnictwa cywilnego ppłk. Kwieciński, sekretarz generalny Aeroklubu R P, mjr. Makowski, dyrektor „Lotu“ i przewodniczący komisji sportowej A. R. P. dyrektor Państwowych Zakładów Lotniczych inż. Witold Rumbowicz, konstruktor inż. Jerzy Dąbrowski oraz szereg oficerów lotniczych. Zjawiło się również całe towarzystwo pań i panów w strojach balowych, które przybyło z jakiego przyjęcia na cześć solenizantki „Zofji“ i umyślnie przetrzymało całą noc, ażeby wczesnym rankiem odprowadzić na lotnisko i odprowadzić kpt. Bajana i kpt. Dudzińskiego.

Dyr. Rumbowicz przywiózł ze sobą na lotnisko omszałą butelkę starego wina. lotnicy przed zajęciem swoich stanowisk w samolotach wypili po kieliszku wina.

Start odbył się w pomyślnych warunkach atmosferycznych. Każdy ze samolotów zabrał ze sobą 240 litrów benzyny w zbiornikų.

TRASA LOTU.

Trasa zamierzonego lotu jest bardzo długa i sensacyjna gdyż obaj kapitanowie przed przybyciem do Wiednia zakreślą

OLBRZYMIĄ PĘTLĘ POWIETRZNĄ

nad Rosją sowiecką.

Lot obejmie następujące etapy na których piloci będą lądować: Warszawa — Moskwa — Leningrad — Charków — Lwów — Wiedeń.

Trasa ta wynosi około 5.000 kilometrów.

Najtrudniejszym etapem drogi będzie prawdopodobnie Lwów — Wiedeń.

Cały ten tak długi lot może być mocno utrudniony z powodu częstych wiosennych opadów w ostatnim okresie.

Ponadto trudność jego polega również na punktualności z jaką uczestnicy „Alpenflugu“ muszą przybyć do Wiednia.

Sam lot Alpejski będzie imprezą nader ciekawą dla lotników. Decydować m. in. będzie również zdolność maszyny do siadania na byle polowem, krótkiem lotnisku górskiem, gdzie do lądowania trzeba podchodzić wśród ścian skalnych i musi się umieć wyzyskać byle skrawek równego pola. W raidzie Alpejskim poza lotniskami na których lądowanie jest przymusowe, będzie wyznaczone

SZEREG LOTNISK MAŁYCH, GÓRSKICH,

na których pilot może siąść o ile się odważy. Będzie to oczywiście stratą czasu, a czas jest premjowany Takie lądowania na dodatkowych lotniskach jednak będą tak wysoko punktowane, że opłaci się próbować szczęścia.

„PZL 19“ jest znakomitą maszyną do lądowania byle gdzie ma bardzo krótki wybieg po lądowaniu i krótki start. Liczymy więc, że polscy piloci zarobią sporo punktów nietylko na drugim rajdzie wstępnym ale i na lądowaniach na lotniskach.

JAK NAJPROŚCIEJ, JAK NAJSZYBCIEJ.

WARSZAWA, 17.5. Lotnicy lecą do Wiednia przez Charków, Leningrad, Lwów i Kraków. Pierwsze lądowanie nastąpić ma w Charkowie, gdzie lotnicy zjedzą obiad i skąd zaraz wystartują dalej do Leningradu. Władze sowieckie niezwykle przychylnie ustosunkowały się do lotników polskich. pozwalając im lecieć nie przez tak zwane bramy wlotowe, lecz po t. zw. lokszdrowie, czyli linji prostej, przeprowadzonej pomiędzy punktem startu, a punktem zamierzonego lądowania.

Lotnicy więc wyleciawszy z Warszawy skierowali się przez Brześć, Pińsk, Mozyr i Czernichów. Kijów pozostał na boku, na południu w Rosji mogą nie dostać tego samego gatunku smaru jakiego używają w Polsce.

Po przenocowaniu w Leningradzie, lotnicy wylecą o godzinie 5 rano do Lwowa ,skąd natychmiast wystartują do Wiednia.

Z CHARKOWA DO MOSKWY.

MOSKWA, 17.5. Lotnicy polscy, biorący udział w austrjackim locie alpejskim kpt. Bajan i kpt. Dudziński przelecieli nad granicą sowiecką pierwszy o godz. 8.15, drugi o godzinie 8.33 wylądowali zaś w Charkowie o godz. 13.30.

Po śniadaniu i zaopatrzeniu się w benzynę lotnicy odlecieli do Moskwy. gdzie spodziewani są o godz. 6 popołudniu. Zamiarem lotników było lecieć wprost do Leningradu, jednakże biuletyn meteorologiczny, wreczony im w Charkowie przewiduje złą pogodę na północy Rosji, możliwie więc, że lotnicy spędzą noc w Moskwie i wystartują do Leningradu dopiero w środę rano.

WYLĄDOWALI W MOSKWIE.

MOSKWA, 17.5. Wśród fatalnych warunkach atmosferycznych lotnicy polscy kpt. Bajan i Dudziński przybyli do Moskwy i wylądowali na tutejszym lotnisku. Mimo trudnych warunków lotu osiągnęli oni doskonały czas.

DALSZY TRIUMFALNY LOT.

LENINGRAD, 17. 5. PAT. Lotnicy polscy kpt. Bajan i Dudziński wystartowali dziś o godz. 5-ej według czasu warszawskiego do dalszego lotu.

O godz. 12.16 kpt. Bajan wraz z mechanikiem Pokrzywką wylądował na lotnisku we Lwowie. Po otrzymaniu informacyj o warunkach atmosferycznych i po uzupełnieniu zapasów benzyny kpt. Bajan o godz. 12.50 wystartował ze Lwowa do dalszego lotu do Wiednia.

O godz. 13.20 wylądował na lotnisku lwowskiem kpt. Dudziński wraz z obserwatorem kpt. Wojciechowskim.

LWÓW, 17. 5. O godz. 13.50 kpt. Dudziński wraz z obserwatorem kpt. Wojciechowskim, wystartował ze Lwowa do Wiednia.

Kpt. Dudziński i kpt. Wojciechowski opowiadają o bardzo serdecznem przyjęciu, jakiego doznali w Leningradzie.

Mieszkali w najwytworniejszym hotelu „Astoria“. Na bankiecie, wydanym na cześć lotników polskich, przedstawiciele lotnictwa sowieckiego wznieśli toast na cześć lotnictwa polskiego.

WIEDEŃ, 17. 5. PAT. Dziś o godz. 16.23 kpt. Bajan wylądował na lotnisku Aspern pod Wiedniem.

Zapomniane „Święto Pokoju".

Po ciernistej drodze rozwoju idei pacyficznej.

Po roku 1899 jeszcze długo obchodzono corocznie dzień 18 maja jako „Święto Pokoju", jako dzień „dobrej woli" dla harmonijnego współżycia narodów. Dzień ten był dorocznem uczczeniem pamiątki pierwszej konferencji pokojowej w Hadze, która to konferencja odbyła się właśnie dn. 18 maja 1899 r., będąc owocem pracy pacyfistów wszystkich poprzednich wieków, a zarazem początkiem nowej ery w dążeniu do wiecznego pokoju i wzajemnego przyjaznego porozumienia się państw i narodów.

Jak wiadomo, po wojnie niemiecko-francuskiej w latach 1870-71 nastał w Europie t. zw. „zbrojny pokój". Dla utrzymania tego pokoju zbroiły się wszystkie państwa coraz to więcej, według zasady: „Si vis pacem, para bellum" — chcesz mieć pokój, to przygotuj wojnę. Jednakże ciężary podatkowe, które przez to spadały na ludność, były tak wielkie, że groziła ogólna katastrofa ekonomiczna. Wtedy to od cara Mikołaja II wyszła inicjatywa zwołania konferencji pokojowej, której głównym celem miało być uchwalenie powszechnego ograniczenia zbrojeń.

Zebrały się więc w Hadze dn. 18 maja 1899 r. w letnim pałacu królowej, delegacje 26-ciu państw, w tej liczbie były reprezentowane wszystkie państwa europejskie, oraz Stany Zjednoczone, Meksyk, Chiny, Japonja, Persja i Sjam. Konferencja pokojowa obradowała kilka tygodni, ale wskutek nieprzejednanego oporu Niemiec powzięto co do głównego celu: ograniczenia zbrojeń, tylko gołosłowną rezolucję.

Jednakże sam fakt, że konferencja pokojowa się zebrała, trzeba uważać za rzecz bardzo znamienną. Zresztą uchwaliła ta konferencja ustanowienie stałego trybunału rozjemczego, który stał sie podwaliną dalszego rozwoju systemu postępowania rozjemczego. Spodziewano się, że przez istnienie tego trybunału i przez ograniczenie zbrojeń, problem pacyfistyczny zostanie rozwiązany. Że tak się nie stało, wykazała wielka wojna.

Kiedy stały trybunał rozjemczy rozpoczął swą pracę, nie było jeszcze Pałacu Pokoju w Hadze. Dopiero w r. 1907 dzięki ofiarności amerykańskiego miljonera Carnegiego położył prezydent drugiej konferencji pokojowej kamień węgielny pod dzisiejszy Pałac Pokoju.

Druga konferencja pokojowa w Hadze w lecie 1907 r. zgromadziła 44 państw, a mianowicie 21 europejskich, 4 azjatyckie i 19 amerykańskich republik. Była ona źle przygotowana i nienależycie prowadzona. Co do ograniczenia zbrojeń osiągnięto jeszcze mniej niż na poprzedniej konferencji, stworzono jednak jeszcze jedną instytucję międzypaństwową: Trybunał Sprawiedliwości o szerszym zakresie działania, niż trybunał rozjemczy, który dalej pozostał.

Pod jednym jednakże względem różniła się ta konferencja korzystnie od swej poprzedniczki. Po pierwszej konferencji nie wiedziano wcale, czy druga kiedykolwiek się zbierze. Teraz postanowiono zbierać się w perjodycznych odstępach czasu. W r. 1914 robiono przygotowania do trzeciej konferencji, ale jak wiadomo, w lecie tego roku wybuchła wojna światowa.

W międzyczasie stanął w Hadze Pałac Pokoju. Otwarcie dokonano w r. 1913 wśród wielkich uroczystości. Wszystkie państwa przyczyniły się bogatemi darami do budowy tego pałacu. Prócz obudwu trybunałów i bibljotek, mieści się w tym gmachu także akademja prawa międzynarodowego. Przed stałym trybunałem sprawiedliwości Polska już niejednokrotnie broniła swoich praw.

Rzecz jasna, że wojen nie można usunąć za jednym zamachem. Na drodze do zwycięstwa idei pacyfistycznej gromadzą się różnorodne przeszkody. Niemniej faktem jest jednak, że idea pokoju powszechnego gruntuje się coraz mocniej w umysłach dyplomatów i w społeczeństwach różnych krajów, a oficjalną wyrazicielką tej idei pokoju jest dzisiaj liga narodów, bez której cały ruch pacyfistyczny nie miałby możliwości poważniejszego rozwoju.

Wspominając dziś o pierwszej konferencji pokojowej w Hadze, przyznać trzeba, że stworzyła ona tylko gmach o bardzo słabych fundamentach, chwiejący się od samego początku we własnych podstawach; ale z drugiej strony trzeba wysoce cenić ducha, który tą konferencją władał i ją od początku do końca przenikał. Był to duch zbratania i pokoju, był to pierwszy dzień „dobrej woli" dla harmonijnego współżycia narodów, do czego i świat dzisiejszy dąży wszelkiemi siłami. W tem leży więc epokowe znaczenie dnia 18 maja 1899 roku.

Chorzy umysłowo w Polsce

Więcej mężczyzn niż kobiet chorych umysłowo w Polsce.

Żydzi na pierwszem miejscu.

Zarówno wielka wojna jak może w jeszcze większym stopniu przedłużający się w nieskończoność kryzys gospodarczy wpływa nader ujemnie na dzisiejsze pokolenia, a właszcza na jego sprawność duchową. Ciągła troska o zapewnienie rodzicom utrzymania znośnego, niepowodzenia i kłopoty sprawiają, że człowiek ugina się pod ciężarem piętrzących się trudności ,aż wreszcie po dłuższem szamotaniu się z przeciwnościami losu załamuje się psychicznie.

Zauważono już oddawna, że w okresach wielkich kataklizmów wzrasta w sposób całkiem wyraźny liczba psychicznie chorych. Pewnem odbiciem istotnego stanu rzeczy u nas może być liczba chorych w zakładach psychjatrycznych. Według ostatnich danych Gł. Urzędu Statystycznego, liczba ta w ciągu jednego roku z 13.286 wzrosła do 14.414. t. j. o 8.5 proc. Nie jest to jasny obraz rzeczywistości chociażby z tego względu, że nietylko nowych zakładów psychjatrycznych, ale i miejsc w nich nie przybywa skutkiem braku środków materjalnych, na ten cel koniecznych. W każdym razie wzrost liczby chorych psychicznie jest niewątpliwy.

Z ogólnej liczby chorych 14.414 na woj. centralne przypada 27.6 pr., na wschodnie — 2.0 proc. na zachodnie — 49.2 proc i na południowe — 21.2 proc. Ze wszystkich zatem dzielnic najlepiej zaopatrzone w stosunku do ludności w zakłady psychjatryczne są woj. zachodnie, następnie południowe, natomiast w woj wschodnich tylko niewielka ilość chorych umysłowo prawdopodobnie znajduje się opiekę w specjalnych zakładach. Na jednego lekarza zakładów tych w Polsce przypada 62.9 chorych, w tem w woj central nych 53.0 we wschodnich 28.5, w zachodnich 85.4 i w południowych — 50.2 Posiadamy zatem nietylko zbyt mało zakładów, ale i lekarzy, których ciągłej opieki wymagają tego rodzaju chorzy.

Według wyznania, na podstawie którego możnaby wnosić o narodowości, wśród chorych jest katolików — 3.1 proc. (11.2 proc. ludności), prawosławnych — 2.7 proc. (10.6 proc.), ewangelików — 3.2 proc (3.8 proc.), żydów — 22.4 pr. (10.6 proc. ludności). Zwraca uwagę nieproporcjonalnie dażą stosunkowo liczba chorych umysłowo żydów, więcej niż dwukrotnie wyższa, aniżeli to wynikało ze stosunków ludnościowych.

Ciekawe jest to także, że jakkolwiek w Polsce kobiet jest więcej niż mężczyzn, wśród chorych psychicznie stosunki układają się odwrotnie mężczyźni bowiem stanowią tu 57.3 proc, a kobiety — 42 7 proc. Okoliczności, o których była mowa wyżej, sprawiają, że przeciwności losowe w wyższym stopniu dotykają mężczyzn, którzy też stosunkowo częściej się pod ich brzemieniem załamują. Okazuje się przytem że zależnie od środowiska stosunki w tej mierze układają się niejednolicie. Tak więc wśród katolików chorych umysłowe kobiety stanowią 39.0 proc., wśród gr. — katolików— 36.7 proc., prawosławnych — 28.8 proc.. ewangelików — 42 8 proc., a wśród żydów — 56 2 proc. I w tej mierze zatem stosunki wśród żydów układają się całkiem inaczej aniżeli w innych grupach narodowościowo wyznaniowych.

Zaznaczyć też należy, że psychozy są w ogromnej większości wypadków cierpieniem nabytem gdyż wśród ogółu chorych tylko 12.8 pr. przypada na obciążonych pewnym wrodzonym stanem psychopatycznym. 87.2 proc. nabywa je później, cza 14.5 proc z wrodzonem niedoprzyczem wśród chorych katolicy li maganiem psychicznem, gr. — kato licy — 8.6 proc, Tym sposobem żydzi, których jest stosunkowo wśród chorych najwięcej, zapadają na tle psychicznem najcześciej, jakkolwiek od urodzenia obciążeni są najmniej.

Widoki wyzdrowienia naogół są nikłe, co jest zresztą zrozumiałe, gdyż dla braku miejsca przyjmowani są do zakładów tylko ciężko chorzy, często niebezpieczni dla otoczenia.

Z. K.

Merna Kennedy



świetna odtwórczyni roli kobiecej w filmie „Śmiech w piekle".

RADJO POMAGA POLICJI W LONDYNIE.

Policja londyńska otrzyma dla większej sprawności pomocnicze aparaty radjoiskrowe. W aparaty te zostaną zaopatrzone wszystkie automobile patrolowe. Aby jednak działanie tych krótkofalowych aparatów nie przeszkadzało poszczególnym audycjom, policja będzie się posługiwać alfabetem telegraficznym Morse'a Londyńczycy nie będą więc mogli przysłuchiwać się pościgowi za przestępcami, jak to się dzieje np. w USA.

TAPETY OGRZEWAJĄCE POKÓJ.

Na statku „Duchess of Richmond", należącym do Canadian Pacific Steamships zastosowano w salonach ogólnych nowy rodzaj tapety z materjału izolacyjnego ,poprzez który przebiegają druty. Druty te połączone są z siecią elektrycznej stacji na statku; przebiegający przez nie prąd nagrzewa tapetę a gdy ciepło dosięgnie pewnej określonej temperatury, następuje automatyczne wyłączenie prądu. Wynalazek ten postanowiono zastosować i na innych statkach tej samej kompanji.

DZIAŁALNOŚĆ RADJO W RUMUNJI.

Ze sprawozdania rocznego Rumuńskiego Radjo wynika, iż w roku ubiegłym wzrosła ilość radjoabonentów w kraju, albowiem wpływy z opłat wzrosły o 10 miljonów lei.. Pomimo to bilans ogólny został zamknięty cyfrą 500.606 lei strat. Radjo nadało w okresie ubiegłym 9 oper i 12 operetek autorów rumuńskich górą 250 artystów wystąpiło przed mikrofonem studjo bukareszteńskiego.

Jak zgnębiony i sponiewierany świat pracowniczy walczy o prawo do życia

Rośnie bunt przeciw widmu śmierci głodowej

B. premjer ministrów Prystor powiedział w jednem ze swoich przemówień, że kryzys obecny, pomimo wszystkich klęsk, jakie z sobą przynosi, może być jednak w skutkach swych błogosławiony. Gdzie szukać owych znamion błogosławieństwa, patrząc na ogólne zubożenie wszystkich warstw społecznych, na skrajną nędzę bezrobotnych rzesz?

Kryzys gospodarczy i nieodłącznie z nim rosnąca liczba rąk bez pracy wpływa na obniżkę zarobków.

Poza tym pierwszym, czysto materjalnym objawem, występują inne raczej moralnej, a ściślej mówiąc psychicznej natury. Są niemi osłabienie zdolności obronnej mas pracujących oraz dezorganizacja warsztatów pracy.

Pod groźbą utraty owego najdroższego obecnie skarbu, jakim jest posiadanie pracy, robotnik i robotnica, rzemieślnik, krawcowa, ekspedjentka i t. d. godzą się na coraz gorsze warunki, ulegają coraz to nowym, zmieniającym dotychczasowy system zajęć, wymaganiom majstrów, przedsiębiorców, właścicieli, którzy, korzystając z sytuacji, starają się wyciągnąć jak największe dla siebie korzyści.

Obawa przed utratą pracy zamyka usta, krępuje czyny, osłabia chęć i możność obrony przysługujących praw.

Do walki występuje się dopiero po opuszczeniu zajęcia. Wtedy to wychodzą na jaw owe za darmo przepracowane godziny nadliczbowe niewykorzystane urlopy, zaległe sumy zarobków, wtedy dopiero otwierają się usta dziewczętom i wiele, wiele innych jeszcze rzeczy.

Zanik ten odporności najlepiej charakteryzuje statystyka strajków Dowiadujemy się z niej, że kiedy w 1928 r. było w Polsce 769 strajków, które objęły 5.230 zakładów przemysłowych i około 354.000 osób, to w 1930 r. uczestniczyło w 312 strajkach 84.000 pracowników, zatrudnionych w 1.175 zakładach.

Tu jednak następuje przełom. Jesteśmy świadkami faktów, posiadających głębsze znaczenie. **Oto cyfry powyższe zamiast spadać w dalszym ciągu — rosną. W 1932 r. liczba strajkujących doszła do 102.000 osób.**

Ludzie, których zarobki stoją na skraju, graniczącym z nędzą, którym często brak na suchy kęs chleba dla dzieci, ludzie ci nie walczą już o te czy inne przywileje — oni walczą o prawo do życia.

Jesteśmy świadkami samorzutnych zbiorowych czynów rozprawy w obronie warsztatów pracy. Dość przypomnieć historję Klimontowa.

Wśród tych ogłuszonych i przygniecionych ogólną klęską rzesz pracowniczych poczyna budzić się świadomość konieczności obrony od śmierci głodowej.

Coraz częściej daje się słyszeć o planach ratowania jakiejś ginącej instytucji, wychodzących od rzesz pracowniczych, o twórczej inicjatywie, idącej od dołu, od szarych mas ku zmurszałym filarom kapitalizmu, **broniących z uporem i tępotą swych chwiejących się pozycyj.**

Te poczynające się ujawniać pierwiastki twórcze są ową dobrą wróżbą. Uaktywnienie społeczeństwa, czyli wzmożenie jego inicjatywy, przedsiębiorczości i zaradności są najprostszą drogą, zmierzającą do złagodzenia klęski bezrobocia.

Społeczeństwo polskie musi obudzić się z letargu, a gdy to nastąpi, kto wie, czy skutków obecnego kryzysu nie nazwiemy — błogosławionymi.

Trzeci dzień pobytu J. E. ks. biskupa Kubiny w Będzinie

Wczoraj, jako w trzeci dzień pobytu ks. biskupa Kubiny w Będzinie o godz. 7.30 rano odprawiona została msza św. z komunją św. dla dzieci szkół średnich, poczem ks. biskup bierzmował młodzież szkół średnich. O godz. 11 rano ks. biskup wizytował szkołę powszechną na Koszelewie, gdzie był witany przez personel nauczycielski z kier. Miazkiem na czele oraz dziatwą szkolną, która popisywała się przed Dostojnym Arcypasterzem pięknemi deklamacjami i śpiewem.

W godzinach południowych ks. biskup w tow. ks. prob. Pechego wizytował ochronke tow. franko - włoskiego na Koszelewie. Tu Dostojnego gościa witali dyr. Jankowski, prezes rady zarządu towarzystwa, dyr. Cabane i dyr. Luis.

Następnie ks. biskup przeszedł z dziedzińca kopalni do lokalu ochronki, gdzie witany był przez kierowniczkę p. Mazurkową, poczem dzieci wręczyły ks. bisk. kwiaty oraz popisywały się śpiewem i deklamacją wierszyków. Biskup przemówił do dzieci i udzielił im pasterskiego błogosławieństwa.

O godz. 1 popoł. ks. biskup złożył wizytę przedstawicielowi rządu staroście Boxie.

Następnie po bierzmowaniu, które odbyło się o godz. 3 popoł. biskup w towarzystwie ks. prob. Peche i ks. kapelana Getingera wizytował szpital św. Łazarza i szpital powszechny.

W szpitalu św. Łazarza witał Dostojnego Arcypasterza dyr. szpitala dr. Barylski i przedstawiciel samorządu — właściciela szpitala dyr. Wierzbicki.

W szpitalu powszechnym witał ks. biskupa dyrektor szpitala dr. Kosibowicz, poczem w imieniu chorych p. Mirek, oraz w imieniu pracowników szpitala pielęgniarka.

Wieczorem o godz. 7 w sali tow. dobroczynności odbyło się zebranie przedstawicieli akcji katolickiej i korporacyj kościelnych.

Na zebraniu tem ks. biskup wygłosił przemówienie.

Z życia związku strzeleckiego powiatu będzińskiego.

W dniu 14 bm. odbyła się w Sosnowcu odprawa dowódców kompanij komendantów i komendantek oddziałów, na której powiatowy komendant Z. Nowara obszernie omówił sprawy organizacyjne i program prac na najbliższy okres

Z ważniejszych prac zostaną przeprowadzone: 3-dniowy skoszarowany kurs wychowania obywatelskiego dla referentów oddziałowych, kurs dla strzelczyń LOPP w Okradzionowie w czasie od 29 maja do 2 czerwca rb, ćwiczenia aplikacyjne dla oficerów i komendantów oddziałów w Okradzionowie w dniu 1 i 2 czerwca rb., walny zjazd delegatów oddziałów powiatu w Będzinie w dniu 5 czerwca rb., oraz zakończenie kursów sanitarnych dla strzelczyń w Sosnowcu, Będzinie i Dąbrowie — Górniczej.

Następnie oddziały otrzymały nagrody, zdobyte na zawodach marszowych w dniu 3 maja rb., w postaci 76 kompletów mundurów, piłki nożnej, rękawic bokserskich, siatkówki, żetonów, dyplomów, jak również kilka bibljotek.

KRONIKA

KALENDARZYK

Maj 18 Czwartek

Dziś: Feliksa Kap.
Jutro: Piotra Cel.
Wschód słońca: 3.53
Zachód słońca: 19.28

RADJO

WARSZAWA.

Czwartek, 18 maja.

11.40. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11.58. Sygnał czasu 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Płyty. 12.35. Poranek szkolny z Filh. Warsz. 15.10. Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15. Kom. gospod. 15.25. Płyty. 15.50. Sławni skrzypkowie na płytach. 19.25. Francuski. 16.40. Odczyt z Poznania 17.00. Koncert kameralny. 17.40. Odczyt. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Kwadrans lit. 19.35. Pras. Dz. Radj. 19.45. Aud. poświęcona twórczości Cyprjana Norwida. 20.40. Tr. z teatru „830" komedja muz. 21.50. Wiad. sport. i dod. do Pras. Dz. Radj. 22.50. Kom. meteor. i kom. polic. 23.20. Muzyka tan.

WARSZAWA.

Piątek, 19 maja

11.40. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11.50. Kom. meteor. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Płyty. 13.20. Kom. PIM. 15.10. Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15. Kom. gospod 15.25 Chwilka lotn. 15.30. Chwilka morska 15.35. Płyty. 16.25. Przegląd wydawnictw perjodycznych. 16.40. Odczyt Zagadnienia higjeniczne. 17.00. Koncert. 17.55. Program na dz .nast. 18.00. Muzyka lekka. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Przegląd roln. 19.30. Pilotujemy samolot. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Pogad. muz. 20.15. Koncert symf. z Filh. Warsz. 22.40. Wiad. sport. 22.45. Dod. do Pras. Dz. Radj. 22.55. Kom. meteor. i kom. polic. 23.00. Muzyka tan.

KATOWICE.

Czwartek, 18 maja.

11.40 Przegląd Pras. Polsk. i kom. meteor. 11.58. Sygnał czasu 12.10. Płyty 12.25. Kom. gospod. 12.30. Tr z Warsz. 15.10 Kom. z Warsz. 15.25. Intermezzo muz. 15.35. Przegląd wydawnictw kobiecych. 15.50. Płyty. 16.25. Francuski 16.40. Odczyt z Poznania. 17.00. Recital śpiew 17.40. Odczyt z Warsz 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka. 18.55. Rozmaitości. 19.00. Feljeton sportowy. 19.15. Kom harcerskie 19.20. — 24.00. Tr. z Warsz.

——oOo——

Z KIELC.

(k) **Przegląd hufca PW terminatorów rzemieślniczych.** W ub sobotę odbyła się uroczystość przeglądu hufca przysposobienia wojskowego terminatorów rzemieślniczych w Kielcach. Na wyznaczoną zbiórkę na boisku przy publicznej szkole dokształcającej zawodowej przybyło stu kilkudziesięciu terminatorów rzemieślniczych członków przysposobienia wojskowego. Po uformowaniu 2 oddziałów, hufiec na czele z orkiestrą 4 p. p. leg. przeszedł ulicami miasta, kierując się na plac strzelnicy przy ul. Zamkowej.

O godz. 6.30 wiecz. przybyli na strzelnicę pp.: komendant P. W. i W. F. kpt. H Klemens, instr. korporacyj przemysłowych urzędu wojew. mgr. W Wojtowicz, prez. E. Balcer, wicepr. P. Michałowski ,dyr. Axentowicz i starszy ref. izby J. Korsak.

Do zgromadzonych w szeregach terminatorów rzemieślniczych przemówił w gorących słowach prez. E. Balcer, wznosząc na zakończenie okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, co zgromadzeni w szeregach gorąco podchwycili.

Po przemówieniu i przeglądzie szeregów — odbyła się na ul. Staszica defilada oddziałów.

(k) **Szczęście w nieszczęściu.** Na szlaku kolejowym Ostrowiec — Wierzbnik, na 38 klm. od Ostrowca, Wiśniewski Antoni, zam. we wsi Pietrów ,gm. Waśniów, pow. opatowskiego, jadąc furmanką naładowaną drzewem przez niestrzeżony przejazd kolejowy, został najechany przez, pociąg towarowy wskutek czego furmanka uległa całkowitemu rozbiciu. Wiśniewski i konie wyszły bez szwanku.

(k) **Skrytobójcze zabójstwo.** Onegdaj wieczorem na placu przed szkołą we wsi Konary gm. Jurkowice, pow. sandomierskiego, w czasie gdy ludność rozchodziła się z zabawy, wystrzałem z rewolweru przez dotychczas nieznanego sprawcę został zabity Baran Józef lat 17.

Aforyzmy „gazowe"

Gdy chcesz przyszłość mieć spokojną,
Tedy zapisz się do L. O. P. P.-u,
Dawaj składki ręką hojną
Będziesz przyszłość miał spokojną.

Co dzień straszą wielką wojną,
Straszą gazów nas potopem,
Gdy chcesz przyszłość mieć spokojną
Interesuj się i L. O. P. P.-em!

Jeśli dbasz o własne życie
Zapisz się na kurs gazowy,
Potrzebny ci on niezbicie,
Jeśli dbasz o własne życie.

Wtedy tylko należycie
Bronić będziesz się gotowy,
Gdy, o własne dbając życie,
Ukończysz i kurs gazowy.

Nie chcąc kiedyś cudzej łaski
Dziś wykładów słuchaj pilnie
Badaj wszystkie wynalazki,
Gdy nie lubisz cudzej łaski.

Wszystkie dymy, gazy, maski
Poznać staraj się usilnie,
Nie chcąc kiedyś cudzej łaski
Dziś wykładów słuchaj pilnie...

Eug. Drzażdżanka.

UROCZYSTE POWITANIE J. E. KS. BISKUPA JASIŃSKIEGO W SUCHEDNIOWIE.

Onegdaj na wizytację pasterską parafji Suchedniów, przybył J. E. ks. biskup Jasiński z Sandomierza, gdzie był uroczyście witany przez przedstawicieli władz ze starostą powiatowym St. Porembalskim i komendantem powiatowym p. p. nadkom. Gocławskim na czele oraz przez miejscowe społeczeństwo.

Powitalne przemówienia wygłosili: starosta St. Porembalski i wójt Suchedniowa.

Następnie uformował się pochód z licznie zebranych organizacyj katolickich ze sztandarami, straży ogniowej, młodzieży szkolnej i t. p. z orkiestrą na czele, który udał się do kościoła. Wśród pochodu pod baldachimem w asyście kilkunastu księży szedł J. E. ks. biskup Jasiński.

Po uroczystem wprowadzeniu do kościoła ks. biskup Jasiński wygłosił do licznie zebranych wiernych podniosłe przemówienie,które zebrani wysłuchali w skupieniu. Onegdajsze uroczystości zakończone zostały nabożeństwem majowem.

Wczoraj ks. biskup Jasiński wizytował ochronki, szkoły i tow. katolickie oraz udzielił bierzmowania dzieciom szkolnym i wiernym.

——oOo——

Z SOSNOWCA.

TRAGICZNA ŚMIERĆ STARUSZKI W SOSNOWCU.

Staruszka 85-letnia Sura Wajstuch, zam. przy ul. Kołłątaja 6 w Sosnowcu schodząc onegdaj o godz. 7 rano ze schodów potknęła się i spadła o piętro niżej, doznając silnego wstrząsu mózgu.

Wajstuchowa o godz. 11 życie zakończyła.

——oOo——

(s) **Tydzień PCK.** W dniach od 1.6 do 10.6 1933 r. odbędzie się tydzień polskiego czerwonego krzyża.

Jak ważną rolę odgrywa w życiu społeczeństwa ta organizacja doskonale zdaj. sobie sprawę. Ma ona za zadanie nie tylko przygotować pomoc dla walczących żołnierzy, ale też opiekować się ludźmi w czasie pokoju.

Organizacyjne zebranie komitetu tygodnia w Sosnowcu odbędzie się o godz. 19, dnia 18 bm. w sali posiedzeń magistratu miasta Sosnowca, Warszawska 6.

(s) **Konferencja w sprawie zaopatrzenia miast Zagłębia w dobre mleko** Dziś o godz. 8-ej wiecz. w lokalu stowarzyszenia techników, ul. 3-go maja 25, odbędzie się konferencja w sprawie zaopatrzenia miast Zagłębia w dobre mleko.

(s) **Znany złodziej wpadł w ręce policji.** Policja sosnowiecka zatrzymała onegdaj Wł. Kaliszka, znanego złodzieja recydywistę. Kaliszek poszukiwany był przez sąd okręg. w Sosnowcu listami gończemi, jako sprawca szeregu kradzieży z włamaniem.

Pracownicy miejscy protestują

przeciwko wstrzymaniu przez województwo 15 proc. dodatku komunalnego.

Wczoraj w magistracie sosnowieckim odbyło się nadzwyczajne walne zebranie członków związku pracowników m. Sosnowca, na którem, po przemówieniu kilku mówców uchwalono następującą rezolucję:

Zarządzenie urzędu wojewódzkiego kieleckiego w sprawie wstrzymania 15 proc. dodatku komunalnego w roku budżetowym 1933-34 jest niesprawiedliwe, wysoce krzywdzące ogół pracowników miejskich, ponieważ dodatek ten stanowi ekwiwalet za wszelkie ustawowe uprawnienia funkcjonarjuszów państwowych do korzystania z ulg kolejowych,zwrotu wpisów szkolnych, bez płatnej pomocy lekarskiej możliwości awansowania itp.

Dodatek komunalny został wprowadzony na podstawie § 21 rozp. prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 30. XII 1924 r. i ma charakter wyrównaczy do czasu ustawowego uregulowania praw i obowiązków pracowników samorządowych, które to prawa dotychczas nie zostały nadane.

Poprzednie obniżki płac: odebranie 15 proc. dodatku, jak również 10 proc. dodatku nadzwyczajnego, zaniechanie wypłacania gratyfikacyj, wprowadzenie nowych świadczeń obowiązkowych oraz wstrzymanie awansów w wysokim stopniu obniżyło stopę życiową rodzin pracowniczych.. Wobec powyższego nadzwyczajne walne zebranie członków związku, czując się pokrzywdzonem zarządzeniem urzędu wojewódzkiego kieleckiego, wyraża swe głębokie niezadowolenie i wzywa zarząd związku do poczynienia energicznych starań, niewyłączając na wypadek potrzeby, nawet strajku, celem utrzymania zagrożonego 15 proc. dodatku komunalnego.

Jeśli fundusz pracy udzieli pożyczki--

linja tramwajowa w Sosnowcu będzie rozbudowana

Jak wiadomo, fundusz pracy nie prowadzi we własnym zakresie żadnych robót inwestycyjnych .Zadaniem funduszu pracy jest udzielanie odpowiednich pożyczek samorządom, i prywatnym przedsiębiorstwom, które ze swej strony zamierzają przeprowadzać jakieś roboty inwestycyjne. Nic dziwnego więc, że do funduszu pracy wpłynęło bardzo wiele ofert samorządów i prywatnych przedsiębiorstw, z prośbą o udzielenie pożyczek. Między innemi zarząd tramwajów zagłębiowskich zwrócił się również do funduszu pracy o udzielenie pożyczki na rozbudowę linji tramwajowej.

Prośba tramwajów zagłębiowskich została poparta przez magistrat m. Sosnowca i jest nadzieja, że pożyczka ta zostanie udzielona.

Z pieniędzy otrzymanych z funduszu pracy zamierza dyrekcja tramwajów przeprowadzić w Sosnowcu następujące nowe linje: 1) przez ulicę **Piłsudskiego do huty Milowice i 2) przez ul. Piłsudskiego Sienkiewicza, Kościelną, 1 Maja, Ludwika, Narutowicza, Staszica i Perla.**

Długość nowych linij wyniesie 7 km. Przy budowie nowych linij dyrekcja tramwajów ma zatrudnić 250 bezrobotnych, a po uruchomieniu komunikacji stałą pracę ma otrzymać 40 pracowników.

Konferencja w sprawie budowy kolei Szczakowa — Bukowno

Przedwczoraj w dyrekcji kolejowej w Krakowie, odbyła się dalsza konferencja w sprawie budowy nowej kolei ze Szczakowej do Bukowna.

W konferencji tej brali udział poza przedstawicielami kolei i magistratu m. Olkusza w osobach pp.: burmistrza Majewskiego i wiceburmistrza Zbiega przedstawiciele kopalni Siersza, Jaworzno, tow. Hr. Renard z Sosnowca i franko-polskiego tow. z Dąbrowy.

W czasie dyskusji, okazało się, że poszczególne towarzystwa w związku z budową kolei, mają wspólne interesy (terenowe i eksploatacja piasku), uzgodnienie których jest konieczne.

Następna konferencja z udziałem tych samych przedstawicieli z planami i pełnomocnictwami, zapowiedziana jest za trzy tygodnie w Krakowie.

Z.O.K.Z. w Czeladzi

W ub. wtorek zawiązał się związek obrony kresów zachodnich w Czeladzi.

Na organizacyjne zebranie Z. O. K. Z., które odbyło się w sali kina „Czary", przybyło zgórą 500 osób.

Pierwszy przemawiał prof. Kamiński, poczem dyr. Kudlicki zapoznał zebranych ze znaczeniem, celami i zadaniami ZOKZ.. Po odczytaniu okolicznościowej rezolucji przez p. J. Tajchmana, przystąpiono do wyboru władz związku.

W skład zarządu wchodzą pp.: sędzia R. Herman, dr. Rogoż. J. Tajchman, M. Szenk i H. Szczerbowa. Komisję rewizyjną stanowią pp.: prezes BBWR. J. Sadowski, B. Domagalik i Z. Kubiczek.

Na zebraniu organizacyjnem zapisało się na członków ZOKZ około 100 osób. Troską nowoobranego zarządu jest zebranie jaknajwiększych funduszów na kolonje letnie dla dzieci polskich z Niemiec.

Zebranie zakończono odśpiewaniem „Roty".

(s) **Z centralnej targowicy w Mysłowicach.** Na targowicę spędzono w dniach 9 — 15 bm. 841 szt. bydła, 1638 szt. świń, 227 szt. cieląt, razem 2706 szt. zwierząt.

Płacono w dniu 15 bm. za 1 kg żywej wagi za: (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowemi), bydło: — 40 do 75 gr.

Cielęta od 40 do 72 gr.

Świnie: od 90 do 1.40 zł.

Przebieg targu: spęd normalny, targ spokojny, tendencja zniżkowa.

——oOo——

Z BĘDZINA.

WYCIECZKA GOSPODYŃ WIEJSKICH POW. BĘDZIŃSKIEGO DO KRAKOWA.

W dniu 13 i 14 maja rb. staraniem przewodniczącej sekcji kół gospodyń wiejskich na powiat będziński starościny Boxowej, została urządzona wycieczka do Krakowa, w której brało udział 19 kół gospodyń z całego powiatu, w liczbie 158 osób. Zorganizowaną wycieczką kierowała osobiście starościna Boxowa ,przy pomocy instruktorki P. Kubiczkówny.

Dzięki poczynionym uprzednio staraniom przez panią starościnę uczestniczki wycieczki do Krakowa odniosły jak największe zadowolenie.

Na dworcu w Krakowie wycieczka została powitana przez przedstawicieli małopolskiej izby rolniczej, z orkiestrą na czele. Po przemówieniach i powitaniu, wycieczka została podzielona na 4 grupy, przyczem do każdej grupy przydzielono specjalnego przewodnika, z którymi udano się na zwiedzanie miasta i zabytków prastarego grodu Krakowskiego. Wieczorem tego samego dnia wycieczka w pełnym składzie udała się na kopiec Kościuszki, który w dzień święta pułku tam kwaterującego, był iluminowany rzęsiście światłami, co przedstawiało wspaniały widok, następnie wycieczka udała się na spoczynek do miejskiego domu wypoczynkowego.

W drugim dniu wycieczka udała się na Zamek Królewski, gdzie w Katedrze wysłuchała mszy św., a następnie zwiedzono wszystkie zabytki Wawelu, poczem nastąpił wspólny obiad. O godzinie 4.30 po południu nastąpił wyjazd z Krakowa.

Zaznaczyć należy, że dzięki umiejętnej organizacji i dokonanym wysiłkom przez przewodniczącą sekcji. całkowity koszt dwudniowej wycieczki był bardzo minimalny. Za wszelkie trudy poniesione w związku z zorganizowaniem wycieczki, wszystkie koła gospodyń wiejskich biorące udział w wycieczce — składają starościnie Boxowej — jaknajserdeczniejsze podziękowanie.

——oOo——

WIECZÓR ARTYSTYCZNO - MUZYCZNY W TEATRZE 23 P. A. L. W BĘDZINIE.

Staraniem „Rodziny wojskowej" w Będzinie, w sali teatru żołnierskiego 23 p. a. l., odbył się wieczór artystyczno - muzyczny w wykonaniu członkiń sekcji kulturalno - oświatowej.

Program wieczoru wypełniły: wesoła jednoaktówka, pieśni Karłowicza, Niewiadomskiego i Hütsona w wykonaniu p. Jaroszowej, popisy chóru Rodziny wojskowej, deklamacja p. Sabaszewskiej oraz pieśni Glinki i Zalewskiego w wykonaniu p. Kaczmarkowej i p. Jaroszowej.

Jednoaktówkę reżyserował por Mikruta. Efektowne dekoracje według pomysłu por. J. Gorączko.

Starannie opracowany i przygotowany program wieczoru zebrana publiczność przyjmowała hucznemi brawami.

Organizatorce tego artystyczno - muzycznego wieczoru p. Popławskiej należy się uznanie.

(b) **Odsłonięcie sztandaru w szkole powszechnej nr. 2.** Dnia 21 t. j. w niedzielę w 7 kl. szkole powszechnej męskiej nr. 2 im. H. Sienkiewicza w Będzinie odbędzie się uroczystość odsłonięcia sztandaru.

Program tej uroczystości zapowiada: nabożeństwo w synagodze, akademję, przemówienia, defiladę młodzieży szkolnej itp.

(b) **Zebranie legjonu młodych w Dobieszowicach.** W Dobiesz. odbyło się organizacyjne zebranie legjonu młodych przy udziale 25 osób. Sprawy organizacyjne omówił komendant obwodu p. A. Rojek.

Referat na temat ideologji legjonu młodych wygłosił insp. Trzaskalski.

Do zarządu zostali wybrani pp.: Kańtoch — kom. oddziału, Mitasówna — sekretarz i p. S. Dyszy — skarbnik.

(b) **Kurs robót włóczkowych.** Dziś o godz. 4 popoł., w lokalu klubu urzędników samorządowych (ul. Sączewskiego 12) rozpoczyna się kurs robót włóczkowych na drutach.

——o()o——

Z CZELADZI.

(c) **Tydzień LOPP. w Czeladzi.** W ub. niedzielę rozpoczął się „tydzień" L. O. P. P. w Czeladzi. W ciągu całego dnia odbywała się uliczna sprzedaż znaczka na cele LOPP.

We wtorek nad Czeladzią pojawił się samolot, który okrążywszy parę razy nad domami miasta, rozrzucał ulotki propagandowe. Od piątku staraniem zarządu LOPP. w Czeladzi zostanie wyświetlany w sali kina „Czary" b. interesujący film p. t. „Pod twoją obronę".

W niedzielę nastąpi zbiórka uliczna oraz w godzinach popoł. pokaz obrony przeciwgazowej. Pokazy OPG. prowadzone będą pod kierunkiem porucznika Sztranza, przy ulicy Bytomskiej w okolicy magistratu.

(c) **Na zlot do Częstochowy.** Dnia 21 bm. koła młodzieży PCK. przy szkole nr.: 1, 2, 3 i 4 w Czeladzi wyjeżdżają na dwudniowy zlot czterech województw kół młodzieży polskiego czerwonego krzyża w Częstochowie.

Czeladź na zlocie będzie reprezentowało około 150 dzieci. Koszt przejazdu od członka wynosi 2.70 zł.

Straszna spowiedź podwójnego mordercy.

Krwawy dramat rodzinny w Glanowie pow. olkuskiego.

Nie przebrzmiały jeszcze echa skrytobójczego morderstwa w majątku Minoga na osobie ś. p. rządcy Steciеckiego, gdy oto mamy do zanotowania jeszcze bardziej ponurą zbrodnię, popełnioną w Glanowie, w pow. olkuskim.

Było to 10 września ub. r. Do brata swego Feliksa, liczącego 63 lata, przyszedł w odwiedziny Władysław Żak, bezrobotny ślusarz. Wywnętrzając się o swej biedzie, o chęci ożenienia się itp. Żak pozostał do późnej nocy. Nagle w toku rozmowy wyciągnął z kieszeni rewolwer i strzelił trzykrotnie do brata, a następnie do syna jego Stanisława.

Ojciec i syn runęli na ziemię, pławiąc się we krwi.

Pozostała jeszcze żona Feliksa, Marjanna, która rzuciła się do drzwi. Nie zdążyła jednakże przestąpić progu. Krwawy bratobójca dopadł ją i przystawiwszy jej rewolwer do piersi, położył ją

trupem na miejscu.

Dokonawszy strasznej zbrodni, Żak zamknął drzwi, zatarasował je sprzętami i uciekł do lasu.

Ciężko ranny Feliks Żak, przyszedłszy do przytomności, dowlókł się od sąsiedniej zagrody sołtysa, gdzie opowiedział o dokonanej przez brata zbrodni. Żona jego już nie żyła, syn Stanisław, zmarł również po kilkugodzinnych męczarniach.

Tymczasem morderca krył się w lasach. Po kilkunastu dniach dopiero, urzędowi śledczemu w Sosnowcu doniesiono, że ukrywa się on w Porębie w domu Antoniego Sularza. Natychmiast delegowano kilku wywiadowców z kom. Kardasiewiczem na czele. Dom Sularza otoczono. Żak na widok policji uciekł na strych i tam zabarykadował się, decyrując się

stoczyć walkę z wywiadowcami,

jednakże po zagrożeniu mu podpaleniem strychu, poddał się i oddał broń.

Zakutego w kajdany, przetransportowano zbrodniarza do sędziego śledczego.

Zapytany co skłoniło go do popełnienia podwójnego morderstwa, odrzekł twardo:

„Zabiłem, bo tak się należało!"

W toku badania wyszło na jaw, że Żak chcąc się istotnie żenić, domagał się od brata Feliksa spłaty pozostałego po ojcu majątku w kwocie kilkuset złotych. Odmowa zrodziła w nim postanowienie wymordowania całej rodziny brata. Niewątpliwie spodziewał się on zostać spadkobiercą całego majątku, również do zbrodni skłonić mogło przypuszczenie, że bratanek Stanisław

był w posiadaniu należnej mu zapomogi 810 zł.

Wstrząsająca zbrodnia rodzinna w Glanowie, była przedmiotem wczorajszej rozprawy w sądzie okręgowym w Sosnowcu. Na ławie oskarżonych zasiadł Władysław Żak, podwójny morderca. Rozprawie przewodniczył wiceprezes **Sarjusz - Wolski.**

Oskarżony, zapytany na wstępie czy przyznaje się do winy, głucho przytaknął, poczem

rozpoczął swą spowiedź.

— Tułałem się od najmłodszych lat po Niemczech i Francji. Byłem w Luksemburgu, kiedy dostałem z domu list, abym wracał. Wychowała mnie macocha, — nigdy nie zaznałem ciepła rodzinnego Wracając do kraju myślałem, że skończy się ma dola. Tymczasem było inaczej. Ojca zastałem sponiewieranego. — leżał w chlewie na brudnej [illegible] obok bydła i świń, mnie zaś zamiast dać uczciwą pracę,

brat kazał przemycać...

Długa spowiedź oskarżonego zmierzała do tego, że dokonał on morderstwa z zawiści ku zamordowanemu bratu Feliksowi, który jakoby zagarnął cały majątek rodziny,

wydziedziczając go.

Na rozprawę powołano 25 świadków, których badanie trwało cały dzień.

Po przesłuchaniu ich obrona postawiła wniosek o dodatkowe wezwanie świadków, ponadto sąd postanowił wezwać biegłego rusznikarza, dla dokonania oględzin broni, z której padły bratobójcze strzały.

Rozprawę przerwano do 27 bm.

Z ZAWIERCIA.

(z) **O oświetlenie domów TAZ.** W tych dniach dyrekcja fabryki TAZ. zawiadomiła mieszkających w jej domach, że z dniem 15 czerwca rb. przerywa dostawę prądu do wszystkich mieszkań fabrycznych.

Po tym czasie robotnicy chcący korzystać z oświetlenia elektrycznego: muszą starać się na własną rękę o przyłączenie ich mieszkań do miejskiej sieci elektrycznej.

Krok swój dyrekcja fabryki motywuje ciężkiemi warunkami gospodarczemi, wyjaśniając jednocześnie, że przeprowadzona w ten sposób oszczędność przyczyni się do podtrzymania będących obecnie w ruchu oddziałów, a być może, że w przyszłości pozwoli nawet na uruchomienie nieczynnych obecnie oddziałów. Obietnica uruchomienia nieczynnych obecnie oddziałów fabryki, wywołała wśród bezrobotnych wielkie zadowolenie, natomiast groźba odcięcia światła, wywołała bardzo przygnębiające wrażenie, albowiem 80 proc. mieszkających w domach fabrycznych pozostają oddawna bez pracy. Korzystanie przez bezrobotnych ze światła i mieszkania, za które zapłacą dopiero w chwili zatrudnienia ich, było dla nich b. wielką pomocą.

Odcięcie światła przez fabrykę spowoduje ciemność we wszystkich mieszkaniach, albowiem dołączenie jednej lampki do sieci miejskiej kosztuje 5 zł., z czego zł. 3 podanie, a zł. 2 tytułem opłat za dołączenie.

Trudno sobie wyobrazić w jaki sposób zrobić to mają bezrobotni lokatorzy tych domów, którzy dziś nie mają grosza na kawałek chleba, a utrzymuje się niemal wyłącznie z doraźnej pomocy magistratu o przyłączeniu się ich do miejskiej sieci w tych warunkach nie może być mowy.

Pomijając już nawet koszty przyłączenia, nie będą w stanie opłacać zużytej energji elektrycznej. Będzie to wielkiem ciosem dla bezrobotnych mieszkańców domów fabryki TAZ. Na braku oświetlenia w mieszkaniach ucierpią najwięcej uczące się dzieci, gdy bowiem w obecnej porze letniej lekcje odrobić mogą przed zachodem słońca, to tego w żaden sposób nie będą mogły uczynić w miesiącach zimowych.

(z) **Z rynku pracy.** Wczoraj miejscowy PUPP. zapośredniczył do pracy 120 bezrobotnych, z czego 60 na wyjazd do budowy kolei Kraków -- Miechów, 60 do robót miejscowych.

Do fabryki TAZ. do oddziału motalni przyjęto wczoraj 20 robotnic.

W najbliższym czasie spodziewane jest dalsze odprężenie bezrobocia.

Umarli wstają z grobu...

POWIEŚĆ. 79

— Robię, jak mogę najlepiej, panie — rzekł — drzewo spęczniało wskutek wilgoci, śruby zardzewiały i trudno je wykręcić.

Nakoniec robota ta została zakończoną.

— Cóż teraz mam robić? — zapytał robotnik.

— Podnieść wieko.

Uczynił to w jednej chwili.

Zdziwienie i przerażenie odbiło się na twarzach wszystkich obecnych, z wyjątkiem baronowej i Filipa.

Okrzyk wyrwał się ze wszystkich piersi.

Czytelnicy znają przyczynę tego zdziwienia i przerażenia.

W otwartej trumnie ujrzano ziemię pokrytą kilku garściami słomy.

Prokurator paryski włożył rękę w ziemię, aby się upewnić, czy nic się tam nie ukrywało i patrząc w oczy panu de Challins, zawołał:

— Co to znaczy? Jakaż to nowa zbrodnia, nowa profanacja?

Raul pomieszany, jakby szalony, stał osłupiały, z oczami strasznie rozszerzonemi.

— Do pana mówię! — rzekł prokurator Rzeczypospolitej — odpowiadaj pan.

— Kuzynie! — rzekł Filip — kładąc rękę na ramieniu nieszczęśliwego młodzieńca. — Wszak to ty sam jeden byłeś przy włożeniu trupa do trumny, ty sam towarzyszyłeś furgonowi, przewożącemu zwłoki mego wuja..

A zatem tylko ty jeden możesz wyjaśnić tę zagadkę. Co się stało z ciałem hrabiego de Vadans, naszego wuja? Wszak musisz wiedzieć! Odpowiedz!

Pan de Challins myślał.

— Albo śnię, albo jestem szalony!

I uczuł szaleństwo, ogarniające jego umysł, wobec tego położenia, jedynego w swoim rodzaju, które zdawało się bez wyjścia.

— Mój kuzynie... panowie... — wyjąknął z pomieszaniem, łatwiejszem do zrozumienia, aniżeli do opisania. — Jak wy również jestem w najwyższem oburzeniu i przerażeniu, jak wy patrzę i nie rozumiem.

— Co do mnie, panie de Challins — rzekł szef bezpieczeństwa — rozumiem, że opinja publiczna nie myliła się! Vox populi, vox Dei!... Rozumiem, że hrabia de Vadans umarł otruty i usunięto jego ciało, ażeby przeszkodzić sprawiedliwości znaleźć materjalny dowód zbrodni! Ale nie przewidziałeś wszystkiego panie de Challins. Nie pomyślałeś, że zniknięcie ciała jest także dowodem... dowodem stanowczym. Brak trupa w tej trumnie potępia cię!

Raul czuł straszną suchość w gardle, język wyschnięty przylepił mu się do podniebienia.

Chciał mówić...

Żaden, choćby najcichszy ton nie wydobył się z jego ust, ruchy jego wydawały się jakgdyby człowieka, pozbawionego zmysłów.

— Jakto — rzekł Filip, udając oburzenie — brak ci słów na zbicie oskarżenia, ciążącego na tobie! Zwłoki zniknęły! co się z niemi stało? Ohydne dzieło zostało spełnione! Kto z niego korzystał? Ni. Raulu, broń się!

I chwytając go za ramię potrząsnął gwałtownie.

— Ja! — wyjąknął nakoniec Raul, odzyskując głos... — Mnie oskarżają o otrucie wuja!

— Mnie oskarżają o wykradzenie jego zwłok! Ależ to szaleństwo! Wszak ty temu nie wierzysz. Filipie. Nie wierzycie temu, panowie!

— A zatem wytłumacz się pan — rzekł prokurator paryski — wytłumacz, jakim sposobem znajdujemy trumnę napełnioną ziemią, zamiast zwłok?

— Ach! a czyż ja mogę wiedzieć? Jakim sposobem mógłbym wiedzieć? Któżby mi powiedział? Tak jak wy wszyscy, jestem wobec problematu nie do rozwiązania.

— Sprawiedliwość rozwiąże ten problemat.

Prokurator Rzeczypospolitej dał znak szefowi bezpieczeństwa, który działając w charakterze komisarza policji, wyrzekł następujące słowa:

— Panie de Challins w imieniu prawa aresztuję pana.

— Nieszczęśliwe dziecko zawołała baronowa de Garennes, płacząc krokodylowemi łzami.

— Aresztujesz mnie pan!... — powtórzył Raul, pod wpływem prawdziwego szaleństwa. — Och! nie uczynicie tego, panowie... nie postąpicie ze mną, jak ze zbrodniarzem! Przysięgam wam, że jestem niewinny... przysięgam, że kochałem mego wuja, kochałem całem sercem, głęboko... Nie tylko przeciwko niemu nic nie zamierzałem, lecz pielęgnowałem go z synowskiem poświęceniem, nakoniec nie jestem ani sprawcą ani wspólnikiem tego świętokradzkiego zniknięcia i nie mogę zrozumieć jego powodu.

d. c. n.

Z OLKUSZA.

OBCHÓD 10-GO TYGODNIA LOPP. W JĘDRZEJOWIE

Z okazji 10-to tygodnia LOPP. w Jędrzejowie w dniu 13 bm. wieczorem odbył się koncert orkiestr na placu marszałka Piłsudskiego, koncertowała orkiestra kolejowa i przed gmachem starostwa orkiestra państwowego seminarjum nauczycielskiego. Po ulicach miasta przeciągały patrole drużyn OPG. w kostjumach przeciwiperytowych, a wieczorem o godz. 20 w sali straży ogniowej został wygłoszony odczyt o obronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej przez pow. inst. LOPP. p. Urbańskiego.

W dniu 10 bm. staraniem pow. kom. LOPP. o godz. 10 rano odbył się marsz w maskach przeciwgazowych na trasie 5 kilometrowej. Do marszu stanęło 9 drużyn po 6 ludzi każda, w tem jedna drużyna żeńska wynik marszu był następujący: :

1) miejsce zdobył zw. strzelecki Łysaków 1-szy zespół uzyskując czas 37 m. 39 s., 2) zw. strzel. Jędrzejów 1-szy zespół 38 m., 3) przys, woj. kolejowe Jędrzejów 38 m. 10 s., zw. strzelecki Łysaków oddz. żeński 38 m. 16 s., 5) zw. strzel. Łysaków II-gi zespół 39 m. 51 s., 6) zw. strzel. Jędrzejów II-gi zespół 41 m. 40 „ 7) OSP. oddział Podchojny 45 m. 22 s., 8) OSP. m. Jędrzejów 47 m. 09 s..

W dniu 21 bm. dalszy program obchodu tygodnia LOPP. godz. 9 rano uroczyste nabożeństwo w koście paraf. św. Trójcy, poczem pochód po ulicach miasta, godzina 12.40 pokaz wojny gazowej z udziałem eskadry samolotów 2 p. lotniczego w Krakowie, od godz. 3.20 bezpłatne zwiedzanie wystawy obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej w sali posiedzeń sejmiku (gmach gimnazjum parter) objaśnień udzielał będzie zwiedzającym instr. L. O. P. P. p. B. Rabajczyk, godz. 20 koncert chóru „Echa“ w sali straży ogniowej, czysty dochód przeznacza się na ligę obrony powietrznej i przeciwgazowej.

——oOo——

Gdy zbyt wiele dobrego

Miałem przyjaciela, który onego czasu dostał hartomanji. Nie jest to żadna nowa choroba, ale poprostu manja do nieustannego hartowania się. Katar nie był dla niego żadnem ostrzeżeniem. Obawiam się, że dopiero zapalenie płuc nauczyło go rozwagi i umiarkowania.

Znałem jedną panienkę, która miała pasję do czekolady we wszelkich jej płynnych, stałych nadziewanych i t. p. postaciach. Kiedyś zachorowała i długo, długo nie mogła patrzeć na czekoladę.

Wyzbyła się więc źródła wielu radości.

Znam mnóstwo panów, którzy palą popierosy. Mało kto z nich zdaje sobie sprawę, że od czasu do czasu, zwłaszcza w porze letniej, warto odpocząć od nikotyny i palić papierosy odnikotynowane.

Papierosy takie, chemicznie odnikotynowane, produkuje Polski Monopol Tytoniowy, więc można je wszędzie z łatwością nabyć W sprzedaży znajdują się odnikotynowane papierosy: „Ergo“ „Przednie Egipskie“ i „Egipskie“, inne zaś gatunki poprostu zamawia się za pośrednictwem sprzedawcy przynajmniej od ilości 500 sztuk. Oczywiście nawet parę osób może zbiorowo zamówić sobie tę ilość.

Różnica w cenie w porównaniu z papierosami zwykłemi wynosi jeden grosz na sztuce bez względu na gatunek.

Mylnie jednak niektórzy palacze przypuszczają, że do usunięcia nikotyny z papierosa wystarczy jedna lub kilka nawet watek względnie zastrzyki przeciwnikotynowego preparatu do papierosa. Tego rodzaju zabiegi dają zaledwie minimalne, nieznaczne rezultaty

Dopiero chemicznie odnikotynowany papieros Polskiego Monopolu Tytoniowego rzeczywiście zawiera tytoń pozbawiony nikotyny.

Jest to wskazówka ważna dla wszystkich palących, ale szczególniej ważna dla osób, którym lekarz zalecił unikanie nikotyny przy nadwątlonym stanie zdrowia.

M. K.

Koszmarny dom warjatów

Menażerja ludzka wije się czternasty dzień w konwulsjach tańca

Warszawa ma swoją sensację. Oto w cyrku warszawskim odbywa się turniej tańca na wytrzymałość. Jak wygląda ten „turniej“ i jakie budzi zainteresowanie wśród publiczności warszawskiej świadczy o tem następujący opis jednego z pism warszawskich.

Trzysta trzydzieści osiem godzin turnieju maratońskiego tańca na wytrzymałość — tak głoszą komunikaty cyrku. Należało to nazwać inaczej — „trzysta trzydzieści godzin turnieju maratońskiego masowego nabierania i ogłupiania warszawiaków“.

NIE DO WIARY —

dzień w dzień komplety — kasy dzienne dochodzą prawie do dwudziestu tysięcy przy dwóch tysiącach wydatków. Publiczność nie orjentuje się, że ma do czynienia z serją importowanych „zawodowców“, którzy brali już udział w kilkudziesięciu podobnych turniejach, tańcząc jak np. w Nowym Jorku po 30 dni. Nie wie również, że sprowadzeni zawodowcy biorą po 100 zł. dziennie za swą „pracę“ A p. Mucci, włoch, impresarjo i organizator turnieju

ŚMIEJE SIĘ W KUŁAK I ZGARNIA PIENIĄŻKI.

Godzina 11-ta w nocy. Olbrzymia sala cyrku nabita aż po kopułę, Na garelji tłok, jak za najlepszych czasów turniejów zapaśniczych. Duszno, tumany kurzu, opary fatalnych zapachów.

Po arenie, jaskrawo oświetlonej reflektorami snuje się koszmarny korowód. Dziewięć par oraz dwóch solistów, którym „wykończyły się“ już tancerki. Cztery pary polskie, jedna belgijska, jedna włoska, jedna chińsko - francuska, angielsko - polska, hiszpańsko - polska, oraz szwajcarsko - polska. Okropna orkiestra gra tango.

STRACH POPATRZEĆ NA TWARZE I RUCHY TANCERZY.

To coś naprawdę obrzydliwego. Impresarjo nieznacznym ruchem daje znak zawodowej parze belgijskiej, która z miejsca zaczyna „szaleć“. Poszczególne osoby z pośród publiczności wyznaczają nagrody konkursowe za tango, rumbę, oberka itd. Po 5, 10, 30, a nawet 100 złotych. Prawdziwy totalizator.

Zawodnicy, węsząc zarobek ożywiają się. Widownia szaleje, huczy.

Jedna z tancerek zagranicznych, podobno chinka Theo - Keo, słabnie Półtrupa trzyma nadal w ramionach partner Chaotloup Potworny widok Francuz kręci się wolniutko z naw pół żywą kobietą. Głowa jej opadła na ramię tancerza, ręce zwisają bezwładnie... nogi jednak wykonują posłusznie taneczne pas. Galerja bawi się. Totalizator znów w ruchu:

WYTRZYMA DO 12-EJ CZY NIE

Wytrzymała! Jakich środków podniecających użył p. Mucci za kulisami, by ożywić chinkę — pozostanie jego tajemnicą. Dość, że po 15 minutowej przerwie szalała znów na arenie.

Najwstrętniejsze bodaj w całym turnieju jest

„PUBLICZNE KARMIENIE ZWIERZĄT“ —

posiłek konsumowany przez zawodników co dwie godziny na arenie. W czasie posiłku należy przebierać nogami. Pary jedzą, opierając się łokciami o długi stół. Korpus wypoczywa, lecz nogi muszą od czasu do czasu wykonać jakieś pas. Jedna z par zagranicznych znów błaznuje, by się publiczności nie nudziło.

Jeszcze potworniejszy jest pokaz 15-minutowego snu zawodników na arenie. Jak kłody walą się tancerze na ustawione na arenie trzy łóżka.

W CIĄGU TRZECH SEKUND ZASYPIAJĄ.

Mucci oraz jacyś pielęgniarze opatrują śpiącym odparzone nogi, zakładają bandarze, masują itd. Okropne! A potem budzenie śpiących Wymyślna chińska tortura na pokaz dla sadystów. Impresarjo jest „nieubłagany“. Aplikuje jakieś silne środki otrzeźwiające, stawia na nogi i... każe tańczyć.

I TAK WOKOŁO DZIEŃ I NOC.

Konkurs potrwa tak długo, jak długo będzie przychodzić publiczność. Tydzień, dwa, trzy, Spece wytrzymają! P. Mucci b. kapitan armji włoskiej, b. kombatant „fachowiec z Bożej łaski“ dokonywa cudów. Naiwnych nie brak. Od onegdaj podwyższono nawet ceny za bilety wstępu i tak już bardzo wysokie.

Kto dał pozwolenie na tę imprezę? Dlaczego? Ciekawe jaki podatek pobiera magistrat od tej złotodajnej imprezy, na której zarabiają jedynie i wyłącznie zagraniczne „spece“.

Skandaliczne zajście

w czasie manifestacji na cześć prezydenta Rzplitej w Porębie.

W niedzielę 14 bm. zdrowo myślące społeczeństwo Poręby zorganizowało samorzutnie manifestację ku czci prezydenta I. Mościckiego, w której udział wzięły wszystkie miejscowe organizacje z wyjątkiem PPS CKW.

Manifestację poprzedziło uroczyste nabożeństwo, podczas którego podniosłe kazanie wygłosił ks. prob. Czapliński.

Po nabożeństwie uformował się pochód, który przy dźwiękach orkiestry udał się na boisko sportowe. Do zgromadzonych organizacyj i licznie zebranych wygłoszone zostały okolicznościowe przemówienia z racji ponownego wyboru na prezydenta Rzplitej prof. I. Mościckiego.

Po przemówieniach uchwalona została depesza hołdownicza do prezydenta Mościckiego.

W chwili wznoszenia okrzyku na cześć prezydenta Mościckiego, jeden z obecnych, Kazimierz Wątor, krzyknął: „Niech żyją więźniowie brzescy“. Okrzyk ten powtórzony został przez paru warchołów z pod znaku Wątora.

Stwierdzić należy, że warcholski ten okrzyk wśród zebranej licznie publiczności wywołał silne wzburzenie i kto wie jakby obecni zareagowali, gdyby Wątorem nie zaopiekowała się natychmiast policja, która krzykacza aresztowała i przekazała do dyspozycji sędziego śledczego w Zawierciu.

Przeciwko Wątorowi wytoczono zostało dochodzenie, sam Wątor po przesłuchaniu go przez sędziego śledczego, pozostał narazie na wolności, jednak kara go nie minie.

Nowe potwory na ulicach Londynu.

Piętrowe autobusy elektryczne.

Londyn ma nową sensację komunikacyjną: „trolebusy“. Są to olbrzymie autobusy piętrowe, poruszane motorami elektrycznemi, do których prąd dochodzi jak do naszych tramwajów t. j. z przewodu nadziemnego.

Jest to więc tramwaj na balonach, bez szyn — cichy, szybki i niecuchnący Na parterze siedzi w nim 34 pasażerów, na dachu 40. Wejście pośrodku wozu i na parter i na dach.

Ideę zastosowania tego rodzaju trakcji powziął zarząd miasta gdy okazała się potrzeba przeprowadzenia gruntownego remontu wszystkich szyn w środmieściu, niemożliwie rozklekotanych. Obliczono koszt tego remontu na 20 miljonów zł. Wówczas zdecydowano się na próbę trolleybusów, co wyniosło — na przestrzeni 27 km. — 12 i pół miljona.

Koszty eksploatacji wynoszą 1.17 zł. na 1 wozokilometr, dochód zaś 1.47 zł., wobec czego ma się trolleybus stosować dalej.

Dla gęstego ruchu kołowego jest on wygodniejszy od tramwaju, skrępowanego szynami. Trolleybus może zbaczać w prawo i w lewo od przewodu na 4.3 metra.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

POLSKA — MONACO.

W dniach 23, 24 i 25 bm. odbędzie się w Katowicach mecz tenisowy Polska—Monaco. Goście przyjeżdżają w składzie Landau, Galeppe.

Barw polskich bronić będą Hebda i Wittman w grze pojedyńczej a Popławski i Warmiński w grze podwójnej

SARMACJA Z BĘDZINA POKONANA W KOCHŁOWICACH.

W ub. niedzielę w Kochłowicach na G. Śląsku bawiła „Sarmacja“ z Będzina, rozgrywając mecz w piłkę nożną z miejscowym KS. „Hallor“

Zawody zakończyły się zasłużonem zwycięstwem gospodarzy w stosunku 3:2.

DZIEŃ SPORTOWY „POWSZECHNIAKA“.

Staraniem komitetu redakcyjnego „Powszechniaka“ miesięcznika dziatwy szkół powsz. Zagłębia, zorganizowany został w ub. niedzielę dzień sportowy na stadjonie miejskim w Dąbrowie.

Do rozgrywek w koszykówkę, siatkówkę, dwa ognie i w grach ruchowych zgłosiły się 34 zespoły sportowe: z Dąbrowy szkoły nr. 1, 2, 3, 5, 6 i 7, z Sosnowca szk. nr. 3, ze Strzemieszyc W. szk. nr. 1, 2 i 3, z Pekinu — Porąbki, Niemiec, Czeladzi szk. nr. 3 i z Grodźca szk. nr. 1 — ogółem było 315 zawodników. Kierownikiem dnia sportowego był p. **Leon Stankiewicz**, instr. **wych. fiz. w Dąbrowie, zastępca p. W. Bałazy**

Zainteresowanie zawodami duże.

W siatkówce dziewcząt I miejsce— szk. nr. 6 w Dąbrowie, II m Grodziec nr. 1, w siatkówce chłopców — I m. Grodziec nr. 1, II m. — Dąbrowa nr. 6, III m. — Dąbrowa nr. 5.

W koszykówce chłopców: I m szk. nr. 3 w Sosnowcu, II m. szk. nr. 3 w Dąbrowie.

W dwa ognie dziewcząt — I m. szk. nr. 3 ze Strzemieszyc, II m — szk. nr. 1 z Grodźca, w dwa ognie chłopców I m. szk. nr. 6 w Dąbrowie, II m. — szk. nr. 2 w Dąbrowie, III m. — Porąbka - Pekin.

10 gier ruchowych sprawnie i ze znajomością zasad wykonał zespół szkoły nr. 1 z Dąbrowy.

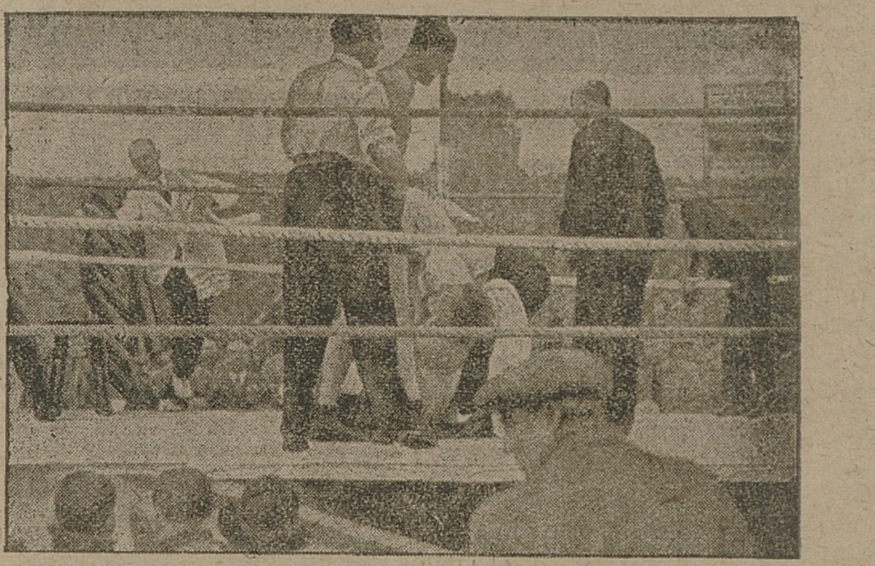
Rozdanie nagród i dyplomów nastąpi w końcu maja w sali szkoły powsz. nr. 3 w Dąbrowie.

DZIWOLĄGI GRANICZNE.



Podobnie jak u nas linje graniczne podzieliły gospodarstwa, a nawet domostwa między dwa kraje, — spotykają się anomalje graniczne i w innych państwach. Np. w Eupen - Malmedy linja graniczna między Belgją a Niemcami, biegnąc poprzez restaurację w ten sposób, że bufet oddziela gospodarza, będącego w Belgji, od gości będących w Niemczech.

NIEBYWAŁA PORAŻKA MISTRZA NIEMIECKIEGO SPORTU.



Niemiecki mistrz boksu Hein Müller uległ w Londynie porażce, jaka się rzadko zdarza mistrzom boksu, gdyż już w pierwszej rundzie został pokonany przez mistrza Anglji Petersena.

Ilustracja nasza przedstawia moment wynoszenia z ringu nieprzytomnego Müllera. Niemcy nie mają ostatnio szczęścia w Londynie!

ROZKŁAD JAZDY
pociągów osobowych ważny od 15 maja 1933 roku

Przychodzą do Sosnowca.

Z Warszawy Gł. 2.43 p., 4.37, 7.46, 2.09, 16.32, 21.46 p.
Z Warszawy Wsch. 11.40
Z Częstochowy 0.46, 9.48. 13.27, 18.40, 22.52.
Z Zawiercia 8.39.
Z Kielc przez Strzem. 21 07.
Z Dęblina 12.07.
Z Sędziszowa 9.09.
Z Olkusza przez Strzemieszyce 7.19
Z Kazimierza 18.55, 23.09.
Z Ząbkowic 5.57, 6.52, 10.49, 14.30, 17.08, 9.53, 20.33, 23.23.
Z Szczakowy przez Strzemieszyce 15.29, 17.33, 19.11, 23.48.
Z Strzemieszyc 4.58, 6.35, przez Kazimierz 7.14.
Z Dąbrówki Małej Śląsk. 8.24. 9.46, 11.12, 14.00, 15.12, 18.07 (kursują w dni robocze).
Z Katowic 0.24 p., 0.44, 4.06, 5.09, 6.21, 6.46, 7.26, 8.08 p., 8.34, 9.15. 9.58, 10.57, 11.56, 12.36, 13.16, 13.49 14.48, 15.25, 15.51, 16.25. 16.55 17.48, 18 37 p.. 19.05, 19.31. 20.17, 21.15, 21.51, 22.01, 22.29 23.43.
Z Maczek przez Kazimierz 15.50, 17.00 (kursuje tylko w dni robocze).

Odchodzą z Sosnowca.

Do Warszawy Gł. 0.25 p., 6.55. 8.09 p., 12.41, 18.38 p., 22 31.
Do Warszawy Wsch. 17.52.
Do Czestochowy 5.15, 8.36, 14.53, 17.04, 20.22.
Do Zawiercia 6.25.
Do Kielc przez Strzemieszyce 6.50.
Do Deblina 13.52.
Do Sędziszowa 22.06.
Do Olkusza przez Strzem. 4.08.
Do Kazimierza 17.25. 20.05
Do Zabkowic 7.29, 10.59, 12.01, 15.27, 16.28. 19 09. 21.18. 21.56.
Do Strzemieszyc 9.20, 23.46, przez Kaźmierz, 5.40.
Do Szczakowy 10, 13.19, 15 53. 19.35.
Do Dąbrówki Małej Śląsk. 8 50. 10.12, 12.01, 14.15, 16.43, 19.30 (kursują w dni robocze).
Do Katowic 0.52, 1.35, 2 44 p.. 4.42, 5 00. 6.02. 6 40. 6 56. 7.25, 7.53. 8.43, 9.12, 9 53, 10 54. 11.42. 12.10 p., 13.34, 14.37, 15.34, 16.35, 17.13, 17.38. 18.49. 19.16. 19.58, 20.38. 21.11, 21.47 p, 22.56. 23 28, 23.53.
Do Maczek przez Kazimierz 9.18, 14 55. (kursuje tylko w dni robocze).

Do akt Nr. Nr. Km. 233/33, Km. 481/33. Km. 651/33, Km. 680/33.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu IV-go rewiru Kazimierz Muszyński zamieszkały w Sosnowcu, przy ul. Sienkiewicza Nr. 7, na mocy art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza:

1) że w dniu 26 maja 1933 r od godziny 10-ej (nie później jednak niż w dwie godziny), w Sosnowcu przy ul. Pr. Mościckiego Nr. 15, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości w I-szym terminie i składających się z urządzenia sklepowego i biurowego, oszacowanych na łączną sumę zł. 2000.—, na zaspokojenie wierzytelności Romana Lamprechta;

2) że w dniu 26 maja 1933 r. od godziny 10-ej (nie później jednak niż w w dwie godziny), w Sosnowcu, przyJagiellońskiej r. 3, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego w I-ym terminie i składających się z ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł.1187.—, na zaspokojenie wierzytelności firmy „Altvater“;

3) że w dniu 26 maja 1933 r. od godziny 10-ej (nie później jednak niż w dwie godziny), w Sosnowcu, przy ul. Sienkiewicza Nr. 10, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości w I-ym terminie i składających się z towarów oszacowanych na łączną sumę zł. 1553.—, na zaspokojenie wierzytelności Wydawnictwa „Kobieta Współczesna“;

4) że w dniu 26 maja 1933 r od godziny 10-ej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Sosnowcu przy ul. 1-go Maja Nr. 25 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości w II-gim terminie i składających się z samochodu oszacowanych na łączną sumę zł. 900.—, na zaspokojenie wierzytelności Jana Madeja.

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Sosnowiec, dnia 11 maja 1933 r. Komornik: K. MUSZYŃSKI.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ

MLEKO chude 8 groszy za litr, śmietana kwaśna i słodka 1 zł. 20 gr. za litr. Spółdzielnia Ziemiańska, Wspólna Nr. 4.

ANODA elektryczna Philipsa 3003 na prąd zmienny 220 wolt z nową lampą do sprzedania za 100 zł. Piasecki Sławków, telef. 14.

AUTOBUS Ursus 20-o osobowy do sprzedania. „Espeha“ Sosnowiec, Dęblińska 5.

POSADY i PRACE

POTRZEBNE podręczne i uczenice, ul. Legjonów 18-2 Sosnowiec.

PRZYJMĘ młodą dziewczynę od zaraz. Wiadomość w Administracji.

POSZUKUJE praktyki masarskiej. Wiadomość w administracji pod „Z prowincji“.

RAKIETY tenisowe nowe naciągi, pantofle, piłki, oraz wszelkie artykuły sportowe poleca Składnica Sportowa „Olimpjada“ Sosnowiec, ul. Piłsudskiego Nr. 24. obok tunelu.

WAPNO STANIAŁO w kawałkach i lasowane. Józef Palusiński. Sosnowiec-Środula, tel. 12-67.

Zgubione dokumenty
po 4 grosze za 1 wyraz.

KWIATKOWSKI PIOTR idąc z Mysłowic zgubił portfel, zaświadczenie od dowodu osobistego, książkę rybacką, wydaną przez województwo Krakowskie, legitymację p. p. s. i różne zapiski. Łaskawy znalazca zechce zwrócić do administracji Expresu, lub Walcownia Hr. Renard Nr. 8 za wynagrodzeniem.

HURAS FRANCISZEK zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K U. Sosnowiec.

WILK ANTONI zgubił portfel książkę wojskową, wydaną przez PKU. Skierniewice, dowód kolejowy przez Dyrekcję Warszawską, książkę opałową, wydaną przez stacje Sosnowiec. Łaskawy znalazca zwróci za wynagrodzeniem. Sosnowiec, Nowa 25+39.

HERMAN SCHARGEL zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K U. Jarosław.

WEGRZYN EDWARD zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Będzin

WIELGOS JULJAN zgubił kartę rowerową Nr. 2262, wydaną przez starostwo w Zawierciu.

BARAŃSKA FELICJA zgubiła dowód osobisty, wydany w Dabrowie Górniczej.

PINCZA HIPSZER zgubił dowód osobisty. wydany przez gm. Olkusko - Siewierską.

SUPERNAK JAN zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P K. U So-snowiec.

UNIEWAŻNIAM zaginioną legitymację urzędową Lutnika Witolda Jana za Nr. 24. wydaną przez naczelnika więzienia w Będzinie.

STANISŁAW WRZESIEŃ zgubił książkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

Różne

LECZNICA chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec, Sienkiewicza 17a Wizyta 5 zł.

CHŁOPCZYKA zdrowego niechrzczonego kilkudniowego wezmę na własność. Zgłoszenia: Sosnowiec, ul. Wiejska 25. klasztor.

W UBIEGŁY piątek wyszedł z domu z Zagórza Bargieł Zygmunt lat 20 anormalny, nerwowo chory, niskiego wzrostu. Ktoby wiedział o jego pobycie, proszony jest zawiadomić posterunek policji w Zagórzu.

PANA ze Środuli od Schöna prosimy przybyć po krzesła — Kaliska 7c.

KURSY SZOFERÓW I MOTOCYKLISTÓW St. Konopki, Sosnowiec, Promyka 3. Zapisy na nowy kurs.

ZAWIADAMIAM Wandę Strach z Dąbrowy o ile nie wykupi patefonu zastawionego w 100 zł. do 1. VI r. b. takowy będzie sprzedany. H. Berner. Sosnowiec, Kilińskiego.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94 Redaktor odp.: Józef Oskólski.